

Sygn. akt: II AKa 135/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kopczyński
Sędziowie:	SSA Piotr Filipiak SSO del. Marcin Schoenborn (spr.)
Protokolant:	Bartłomiej Wiench

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach Marty Zawady-Dybek

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2018 r. sprawy

R. S. s. J. i W. ur. (...) w C.

oskarżonego z art. 258 §1 kk i art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk przy zast. art. 65 § 1 kk oraz art. 18 § 2 kk w zw. z art. 299 § 1 i 6 kk i art. 300 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji prokuratora i obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 18 września 2017 roku, sygn. akt XXI K 223/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu w pkt 1 podwyższa do 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy,
- karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu w pkt 2 podwyższa do 2 (dwóch) lat i 8 (ośmiu) miesięcy,
- karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu w pkt 3 podwyższa do 2 (dwóch) lat i 8 (ośmiu) miesięcy,
- karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu w pkt 5 podwyższa do 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy,
- ustala na kwotę 700 (siedemset) złotych wysokość jednej stawki dziennej grzywnien wymierzonych oskarżonemu w pkt 2, 3, 5, 6 i 7,
- uchyla rozstrzygnięcie z pkt 4, rozstrzygnięcie o karze łącznej pozbawienia wolności

z pkt 7 oraz rozstrzygnięcie z pkt 8,

- na mocy art. 8 § 2 i 3 kks stwierdza, iż wykonaniu podlegają kara 2 (dwóch) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywna w ilości 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 700 (siedemset) złotych wymierzone oskarżonemu za przestępstwo skarbowe przypisane w pkt 3,
- na mocy art. 39 § 2 kks w zw. z art. 39 § 1 kks i art. 85 § 1 i 2 kk w zw. z art. 20 § 2 kks w brzmieniu na dzień 31 grudnia 2016 r. w zw. z art. 2 § 2 kks łączy wyżej wymienione kary pozbawienia wolności oraz karę pozbawienia wolności orzeczoną w pkt 6 i wymierza oskarżonemu karę łączną 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,
- na mocy art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej powyżej kary łącznej pozbawienia wolności okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 22 stycznia 2007 r. godz. 6:00 do dnia 20 marca 2008 r. godz. 24:00 oraz od dnia 11 listopada 2014 r. godz. 00:00 do dnia 24 listopada 2014 r. godz. 00:00.
- uchyla rozstrzygnięcie z pkt 10 w zakresie wydatków i na mocy art. 627 kpk zasądza od R. S. na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu przeciwko temu oskarżonemu do czasu wydania wyroku przez Sąd I instancji;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. G. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23% podatku VAT, tytułem zwrotu nieopłaconych kosztów obrony udzielonej z urzędu oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 758 (siedemset pięćdziesiąt osiem) złotych oraz wymierza mu jedną opłatę za obie instancje w kwocie 42.000 (czterdzieści dwa tysiące) złotych.

SSO del. Marcin Schoenborn SSA Wojciech Kopczyński SSA Piotr Filipiak

Sygn. akt II AKa 135/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 czerwca 2018 r. sporządzone w całości na wniosek obrońcy oskarżonego

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 18 września 2017 r. sygn. akt XXI K 223/14 orzekł następująco:

5. w pkt 1 uznał oskarżonego R. S. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 kk w brzmieniu na dzień 31 grudnia 2016 r. w zw. z art. 4 § 1 kk polegającego na tym, że w okresie od sierpnia 2003 r. do sierpnia 2003 r. w Z., H. i T., wspólnie i w porozumieniu z A. C., L. R., P. S. i innymi osobami brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu dokonywanie – w związku z transakcjami dotyczącymi obrotu złomem – przestępstw narażenia na uszczuplenie podatku VAT, przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów i przeciwko obrotowi gospodarczemu i za to na podstawie art. 258 § 1 kk w brzmieniu na dzień 31 grudnia 2016 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności,

6. w pkt 2 uznał oskarżonego R. S. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 273 kk i art. 271 § 3 kk i art. 271 § 3 kk w zw. z art. 21 § 2 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 273 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w brzmieniu na dzień 31 grudnia 2016 r. w zw. z art. 4 § 1 kk polegającego w ogólności na tym, że w

okresie od sierpnia 2003 r. do stycznia 2007 r. w Z., H., R. i T., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, a w okresie od sierpnia 2003 r. do sierpnia 2006 r. w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z A. C., L. R., P. S., M. K., M. O. i innymi osobami, a także wspólnie i w porozumieniu z A. B., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej odpowiadającej wysokości podatku VAT wynikającego z transakcji dotyczących obrotu złomem polegających na zakupie od nieustalonych podmiotów tzw. kwitów wagowych, dokumentujących dostarczenie złomu do końcowego odbiorcy, wystawianiu faktur VAT potwierdzających sprzedaż tego złomu przez wykorzystywany do tego celu podmiot, następnie uzyskaniu dla tego podmiotu fikcyjnych faktur zakupu i w konsekwencji bezpodstawnego uzyskiwaniu kwot podatku VAT, w ramach działalności firm (...) z/s w T., (...) z/s w T., (...) z/s w T., (...) z/s w T., wystawiał faktury VAT poświadczające nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, używał w dokumentacji gospodarczej faktury VAT wystawione przez uprawnione osoby w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poświadczające nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne, w ramach firm (...) w R. i Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe (...) w R. współdziałał w wystawianiu poświadczających nieprawdę faktur VAT, a dla potrzeb działalności firm (...) udzielał innym osobom pomocnictwa do używania w dokumentacji faktur VAT, w których uprawnione osoby działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poświadczają nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne, przy czym z popełnionego przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu i za to na mocy art. 271 § 3 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 65 § 1 kk i art. 33 § 2 kk w brzmieniu na dzień 31 grudnia 2016 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w ilości 250 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 50 złotych.

7. w pkt 3 uznał oskarżonego R. S. za winnego popełnienia przestępstwa skarbowego z art. 56 § 1 kks i art. 56 § 1 kks w zw. z art. 21 § 2 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 56 § 1 kk w zw. z art. 21 § 2 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 21 § 3 kks w zw. z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 56 § 1 kks w zw. z art. 21 § 2 kk i art. 62 § 2 kks i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 62 § 2 kks w zw. z art. 21 § 2 kk w zw. z art. 20 § 2 kks w zw. z art. 6 § 2 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt kks przy zast. art. 7 § 1 kks w brzmieniu na dzień 31 grudnia 2016 r. w zw. z art. 2 § 2 kks polegającego w ogólności na tym, że w okresie od sierpnia 2003 r. do stycznia 2007 r. w Z., H., R. i T., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, a w okresie od sierpnia 2003 r. do sierpnia 2006 r. w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z A. C., L. R., P. S., M. K., M. O. i innymi osobami, a także wspólnie i w porozumieniu z A. B., składał organowi podatkowemu deklaracje VAT-7 podając w nich nieprawdę co do zaistnienia transakcji zakupu złomu, narażając Skarb Państwa na uszczuplenie podatku VAT w łącznej kwocie 5.949.415,24 złotych, i tak w ramach działalności firm: (...) z/s w T. w kwocie 1.380.832,72 złotych, (...) z/s w T. w kwocie 2.103.124,86 złotych, (...) z/s w T. w kwocie 1.477.495,19 złotych, (...) z/s w T. w kwocie 987.962,47 złotych, ponadto pomógł w narażeniu na uszczuplenie podatku VAT firmie (...) S.A. z/s w H. w kwocie 36.316,78 złotych jako odbiorcy nierzetelnych faktur marketingowych wystawianych przez (...) z/s w T., (...), (...), a także pomógł w narażeniu na uszczuplenie podatku VAT innym osobom, tj. w kwocie 68.148,68 złotych w ramach działalności firmy (...), w kwocie 128.156,07 złotych w ramach działalności (...) w R., w kwocie 128.441,39 złotych w ramach działalności firmy (...) w R., ponadto pomógł w usiłowaniu narażenia na uszczuplenie podatku VAT w kwocie 66.160,84 złotych w ramach działalności firmy (...) w R., wszystko to w związku z transakcjami dotyczącymi obrotu złomem polegającym na zakupie od nieustalonych podmiotów tzw. kwitów wagowych dokumentujących dostarczenie złomu do końcowego odbiorcy, następnie wystawianiu faktur VAT potwierdzających sprzedaż tego złomu przez wykorzystywany w tym celu podmiot, następnie uzyskaniu dla tego podmiotu fikcyjnych faktur zakupu i w konsekwencji bezpodstawnego uzyskiwania kwot podatku VAT pochodzącego z tych fikcyjnych faktur, posługiwaniu się takimi fakturami, udzielał też innym osobom pomocnictwa do wystawiania faktur VAT w sposób nierzetelny oraz do posługiwania się w nimi i za to na mocy art. 56 § 1 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt 5 kks w zw. z art. 7 § 2 kks w zw. z art. 38 § 1 pkt 3 kks w brzmieniu na dzień 31 grudnia 2016 r. w zw. z art. 2 § 2 kks wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w ilości 250 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych,

8. w pkt 4 w związku z uznaniem, że przestępstwo przypisane w pkt 2 i przestępstwo skarbowe przypisane w pkt 3 pozostają w zbiegu idealnym stosownie do przepisu art. 8 § 1 kks, na mocy art. 8 § 2 kks stwierdził, że wykonaniu podlega kara 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywna w ilości 250 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych, wymierzone oskarżonemu w pkt 3,

9. w pkt 5 uznał oskarżonego R. S. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 299 § 1 kk w zw. z art. 299 § 5 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 299 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w brzmieniu na dzień 31 grudnia 2016 r. w zw. z art. 4 § 1 kk polegającego w ogólności na tym, że w okresie od czerwca 2003 r. do końca grudnia 2006 r. w T., Z., S., działając w krótkich odstępach czasu, w realizacji z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a przez okres od sierpnia 2003 r. do sierpnia 2006 r. w zorganizowanej grupie przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z A. C., L. R., P. S., M. O. i innymi osobami, podejmował czynności, które mogły znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków finansowych, ich wykrycie oraz zajęcie, brał udział w procedurze polegającym na przyjmowaniu na rachunki podmiotów kontrolowanych przez siebie i inne osoby środków finansowych pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego – oszustwa podatkowego narażenia Skarbu Państwa na uszczuplenie podatku VAT w związku z transakcjami dotyczącymi obrotu złomem, a następnie natychmiastowym wypłacaniu tych środków przy pomocy czeków, bankowych dowodów wypłaty i kart bankomatowych i przekazywaniu ich innym osobom bez potwierdzenia i udokumentowania, a także przyjmowaniu i załączaniu do dokumentacji gospodarczej tych podmiotów druków KP potwierdzających płatności, które w rzeczywistości nigdy nie nastąpiły, a które miały legalizować środki finansowe pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, uczestnicząc w ten sposób w „wypraniu” środków finansowych w wysokości 5.949.415,24 złotych, a ponadto udzielił pomocnictwa w przeprowadzeniu takiego proceduru co do środków finansowych w kwocie nie mniejszej niż 256.597,46 złotych i za to na mocy art. 299 § 5 kk przy zast. art. 11 § 3 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i art. 33 § 2 kk w brzmieniu na dzień 31 grudnia 2016 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w ilości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 50 złotych,

10. w pkt 6 uznał oskarżonego R. S. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 299 § 1 kk i art. 300 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w brzmieniu na dzień 31 grudnia 2016 r. w zw. z art. 4 § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 22 stycznia 2007 r. w C., w trakcie zatrzymania jego osoby przez funkcjonariuszy Policji i wykonywania związanych z tym czynności procesowych, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, z zamiarem znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępczego pochodzenia środków finansowych, ich wykrycia oraz zajęcia, podżegał E. S. do dokonania wypłaty środków finansowych znajdujących się na rachunku inwestycyjnym prowadzonym przez Bank (...) S.A. Oddział w C. w kwocie 429.000 złotych pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego – oszustwa podatkowego narażenia na uszczuplenie podatku VAT w związku z transakcjami obrotu złomem, w wyniku czego E. S. dokonała wypłaty, a następnie ukrycia przedmiotowej sumy pieniędzy, przy czym działał jednocześnie z zamiarem udaremnienia wykonania orzeczenia organu państwowego – postanowienia Prokuratury Okręgowej w Katowicach z dnia 19 stycznia 2007 r. o żądaniu wydania rzeczy w postaci między innymi dokumentacji bankowej i posiadane gotówki, która mogła podlegać zajęciu i zabezpieczeniu w toku postępowania karnego i za to na mocy art. 19 § 1 kk w zw. z art. 299 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 33 § 2 kk w brzmieniu na dzień 31 grudnia 2016 r. w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności i grzywnę w ilości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych,

11. w pkt 7 na mocy art. 39 § 2 kks w zw. z art. 39 § 1 kks i art. 85 kk w zw. z art. 20 § 2 kks w brzmieniu na dzień 31 grudnia 2016 r. w zw. z art. 2 § 2 kks połączył kary pozbawienia wolności orzeczone w punktach 1, 3, 5 oraz 6, a także grzywny orzeczone w punktach 3, 5 oraz 6 i orzekł karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w ilości 300 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych,

12. w pkt 8 na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 22 stycznia 2007 r. do dnia 20 marca 2008 r. (w późniejszym czasie postanowieniem z dnia 20 listopada 2017 r. wydanym w trybie art. 420 § 2 kpk dodatkowo zaliczonym został oskarżonemu na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 11 listopada 2014 r. do dnia 24 listopada 2014 r.),

13. w pkt 9 rozstrzygnął o nieopłaconych kosztach obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu przez adw. M. G.,

14. w pkt 10 na mocy art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelacje od tego wyroku złożyli oskarżyciel publiczny oraz obrońca oskarżonego.

Prokurator zaskarżył orzeczenie w części dotyczącej orzeczenia o karze i kosztach i zarzucił:

- obrazę prawa materialnego, a to art. 299 § 1 i 5 kk w zw. z art. 65 § 1 kk polegającą na orzeczeniu za tak zakwalifikowany czyn, opisany w pkt 5 wyroku, kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku, a więc poniżej ustawowego progu,
- rażąco niewspółmierność kary jednostkowej pozbawienia wolności orzeczonej w pkt 1 wyroku polegającą na ustaleniu jej wymiaru, w dolnych granicach ustawowego zagrożenia na poziomie 1 roku, podczas gdy prawidłowa ocena całokształtu materiału dowodowego, a to ważnej roli, jaką odgrywał oskarżony w grupie przestępczej, długotrwałości jego czynu, bezpośredniego zamiaru, a także znacznego stopnia szkodliwości społecznej, wymagała orzeczenia kary znacznie wyższej, uwzględniającej wymienione okoliczności, jak również czyniącej zadość celom prewencji indywidualnej i szczególnej,
- rażąco niewspółmierność kar jednostkowych pozbawienia wolności oraz grzywny orzeczonych w pkt 2 i 3 wyroku polegającą na ustaleniu wymiaru kary pozbawienia wolności na poziomie 2 lat, a grzywny w ilości 250 stawek dziennych, podczas gdy prawidłowa ocena całokształtu materiału dowodowego, a to faktu popełnienia czynu w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej, znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu, bezpośredniego zamiaru, długiego czasu trwania działalności przestępczej, stopnia premedytacji, dobra prawnego, w które przestępstwo godziło (wysokości narażonego na uszczuplenie podatku, wartości mienia, którego dotyczyły fikcyjne faktury), a także ustalenia, że po skierowaniu sprawy do sądu dopuścił się on szeregu dalszych przestępstw, wymagała orzeczenia kar znacznie wyższych, uwzględniających wymienione okoliczności, jak również czyniącej zadość celom prewencji indywidualnej i szczególnej,
- rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy wynikającej z zastosowania zasady absorpcji, pomimo że czyny, za które skazano oskarżonego, godziły w różne dobra prawne, wymagały podejmowania całkowicie odmiennych zachowań, a zakres podobieństwa rodzajowego oraz motywacja i długotrwały czas popełnienia każdego z nich, a także brak pozytywnej prognozy kryminologicznej, ocenione należyście, przemawiały za orzeczeniem kary łącznej w wymiarze znacznie wyższym, niż uczynił to Sąd I instancji,
- rażąco niewspółmierność kary grzywny, a konkretnie wysokości jej stawki dziennej orzeczonej w punktach 2, 3, 4, 6 i 7 zaskarżonego wyroku, polegającą na ustaleniu jej wysokości na 50 złotych, podczas gdy ustalono, że oskarżony jeszcze przed skierowaniem aktu oskarżenia do sądu świadomie, radykalnie pogorszył swoją sytuację majątkową (zaczął prowadzić włóczęgowski tryb życia, wyzbył się majątku), lecz jednocześnie w toku postępowania przygotowawczego dokonano zabezpieczenia majątkowego mienia oskarżonego, które pozwalało na ustalenie wysokości stawki dziennej grzywny w znacznie wyższej kwocie (adekwatnej do sytuacji majątkowej w chwili dokonania zabezpieczenia majątkowego) i pełne wykonanie tej kary,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach postępowania mający wpływ na jego treść polegający na bezpodstawnym uznaniu, że skoro orzeczono wobec oskarżonego długotrwałą karę pozbawienia wolności, zasadnym jest zwolnienie go od kosztów postępowania, podczas gdy orzeczonej kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności nie można uznać za długotrwałą, zwłaszcza że w punkcie 8 wyroku (oraz na posiedzeniu po jego wydaniu) sąd zaliczył na poczet tej kary okresy tymczasowego aresztowania w wymiarze bliskim połowy jej trwania, a jednocześnie nie istniały względy przemawiające za zwolnieniem oskarżonego od kosztów sądowych, gdyż kwota pieniędzy z zabezpieczenia majątkowego, pozwala na pokrycie także kosztów sądowych i opłaty.

Stawiając te zarzuty oskarżyciel publiczny wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku polegającą na:

- wymierzeniu oskarżonemu za czyn przypisany w pkt 1 kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- wymierzeniu oskarżonemu za czyn przypisany w pkt 2 kary 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w ilości 350 stawek dziennych,
- wymierzeniu oskarżonemu za czyn przypisany w pkt 3 kary 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w ilości 350 stawek dziennych,
- wymierzeniu oskarżonemu za czyn przypisany w pkt 5 (w pisemnej apelacji omyłkowo powołano pkt 4) kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w ilości 120 stawek dziennych,
- wymierzeniu oskarżonemu kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary łącznej grzywny w ilości 500 stawek dziennych,
- ustaleniu w pkt 2, 3, 5 i 6 wysokości stawki dziennej grzywny na 700 złotych,
- obciążeniu oskarżonego kosztami postępowania i opłatą.

Obrońca z kolei deklaruje, że zaskarża wyrok w całości i zarzucając temu orzeczeniu:

1. obrazę prawa materialnego, a to art. 44 § 1 i 5 kks poprzez brak zastosowania, chociaż przestępstwo przypisane oskarżonemu w pkt 3 wyroku uległo już przedawnieniu,
2. obrazę prawa materialnego, a to art. 299 § 1 kk i art. 300 § 2 kk poprzez błędną ich wykładnię polegającą na niesłusznym przypisaniu oskarżonemu w pkt 6 wyroku przestępstwa z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 299 § 1 kk i art. 300 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w brzmieniu na dzień 31 grudnia 2016 r. w zw. z art. 4 § 1 kk, chociaż z opisu czynu i prawidłowej wykładni wspomnianych przepisów nie wynika, aby oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu,

wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności z zastosowaniem dobrodziejstwa jej warunkowego zawieszenie na okres 3 lat, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zważył, co następuje.

Z wywiedzionych apelacji tylko środek odwoławczy pochodzący od oskarżyciela publicznego zasługiwał na częściowe uwzględnienie. W dużej mierze zasadnymi okazały się podniesione w nim zarzuty. Ponieważ Prokurator zaskarżył wyrok jedynie co do kary i to nie w zakresie wszystkich zawartych w nim tego rodzaju rozstrzygnięć (z wyłączeniem kar jednostkowych wymierzonych oskarżonemu za przestępstwo przypisane w pkt 6), nadto zakwestionował orzeczenie o kosztach sądowych z pkt 10, mocą którego Sąd I instancji odstąpił od zasady wyrażonej w art. 627 kpk i w oparciu o art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego od poniesienia tych kosztów, w pierwszej kolejności należało ustosunkować się do zarzutów, wniosku i twierdzeń apelującego obrońcy.

Zacząć wypada od tego, iż wbrew deklarowanemu przez tego skarżącego zakresowi zaskarżenia, nie zakwestionował on wyroku Sądu Okręgowego w pełni, a więc co do wszystkich zawartych w nim rozstrzygnięć, o czym muszą przekonywać zarzuty wywiedzonego przez niego środka odwoławczego i argumentacja na ich uzasadnienie przywołana. W ten sposób wyraził wprawdzie brak aprobaty dla rozstrzygnięcia o winie i karze, ale jedynie w odniesieniu do czynów zabronionych przypisanych oskarżonemu w pkt 3 i 6. W związku z tym oczekiwał też w istocie, iż z powodu przedawnienia karalności przestępstwa skarbowego przypisanego w pkt 3 oraz braku znamion czynu zabronionego w czynie przypisanym w pkt 6 oskarżony zostanie stosownie uwolniony od odpowiedzialności w tym zakresie. Nie były natomiast w najmniejszym stopniu podważanymi przez obrońcę rozstrzygnięcia o winie i karze z pkt 1, 2 i 5. W konsekwencji sformułowanego przez niego wniosku apelacyjnego o korektę zaskarżonego wyroku nie można było

rozumieć inaczej, jak w ten sposób, że z połączenia kar pozbawienia wolności za przypisane oskarżonemu przestępstwa z pkt 1, 2 i 5 postulował orzeczenie na zasadzie pełnej absorpcji kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Zapewne oczekiwał również ukształtowania na nowo z korzyścią dla oskarżonego kary łącznej grzywny z połączenie tego rodzaju kar jednostkowych wymierzonych w pkt 2 i 5.

Wbrew twierdzeniom obrońcy nie popełnił jednak Sąd Okręgowy uchybień podniesionych w środku odwoławczym wywiedzionym na korzyść oskarżonego. Toteż nie było podstaw do jego uwzględnienia.

W tym miejscu ogólnie należało również wskazać, iż nie zachodziły warunki do orzekania przez Sąd odwoławczy poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Zaskarżony wyrok nie był dotknięty bowiem jakimkolwiek z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 kpk i art. 440 kpk, które należałoby uwzględnić niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia.

Zaznaczenia natomiast wymaga, że Sąd I instancji kompletnie zgromadzony materiał dowodowy poddał rzetelnej ocenie, wyprowadzając z niego trafne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest jak najbardziej prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej od dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów, ani też do zakwestionowania trafności jego istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy dochodząc do ostatecznych wniosków nie przekroczył bowiem ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełnił innych uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego przez niego merytorycznego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się zaś konkretnie do twierdzeń apelacji obrońcy, podkreślenia wymaga, iż wywodząc na okoliczność, że przestępstwo skarbowe przypisane oskarżonemu w pkt 3 uległo przedawnieniu, tak naprawdę dowodził czegoś zgoła przeciwnego. Dostrzegał przecież, iż na mocy ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2005 r. Nr. 178 poz. 1749), która obowiązywała od 17 grudnia 2005 r., podwyższone zostało ustawowe zagrożenie przestępstwa skarbowego stypizowanego w art. 56 § 1 kks. Do dnia 16 grudnia 2005 r. zagrożone było karą grzywny do 720 stawek dziennych albo karą pozbawienia wolności do lat 2, albo obu tym karom łącznie. Natomiast po tej dacie groziła nie tylko samoistna albo kumulatywna grzywna w w/w rozmiarze, ale również kara pozbawienia wolności do lat 5. Zgodnie ze znowelizowanym również z tą datą brzmieniem art. 27 § 1 kks do takiej właśnie wysokości podniesiona została ustawowa górna granica tego rodzaju kary. Jednocześnie uwzględniając zaaprobowane przez skarżącego obrońcę ustalenia faktyczne, w tym odnoszące się do działania R. S. w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu tego samego zamiaru, najzupełniej prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że czyn zabroniony przypisany oskarżonemu w pkt 3 stanowił rozciągnięty w czasie aż do stycznia 2007 r. czyn ciągle kwalifikowany kumulatywnie w rozumieniu art. 7 § 1 kks z uwzględnieniem art. 56 § 1 kks w jego brzmieniu obowiązującym właśnie od 17 grudnia 2005 r., przez co zgodnie z art. 7 § 2 kks był zagrożony karą do 5 lat pozbawienia wolności. Uwzględniony również w kumulatywnej kwalifikacji art. 62 § 2 kks w jego brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2016 r. przewidywał bowiem zagrożenie stypizowanego w nim przestępstwa skarbowego jedynie karą samoistnej grzywny do 240 stawek dziennych. Pamiętać natomiast należy, że wchodzące w skład czynu ciągłego zachowania tracą swą „tożsamość” czasową (zob. wyrok SN z dnia 15 listopada 2005 r., IV KK 258/05, OSNKW 2006/4/35). W konsekwencji, w przypadku czynu ciągłego składającego się z kilku działań, czasem popełnienia przestępstwa określanym dla instytucji przesądzających o określonych skutkach prawnych (a więc w odniesieniu do zagadnień czasu odnoszonych do konkretnego punktu na osi czasu) jest czas zakończenia ostatniego działania.

Przypomnieć też trzeba, że instytucja przedawnienia odnosi się do czynu zabronionego jako pewnej całości, nigdy zaś do jego kwalifikacji prawnej, w szczególności jednego z jej elementów. Niezależnie od tego, ile przepisów ustawy karnej tworzy kumulatywną kwalifikację czynu będącego przedmiotem postępowania, to jako ten sam czyn może on stanowić tylko jedno przestępstwo skarbowe (art. 7 § 1 kks). Skoro tak, to termin przedawnienia karalności odnosi się do przestępstwa skarbowego w jego integralnej całości, mimo że różne są terminy przedawnienia poszczególnych typów przestępstw skarbowych, które obejmuje kumulatywna kwalifikacja. Przedawnienie karalności dotyczy zatem przestępstwa skarbowego, które oskarżony w rzeczywistości popełnił, a nie jego kwalifikacji prawnej (zob. wyrok SN

z dnia 4 marca 2009 r., III KK 322/08, LEX nr 511556; wyrok SN z dnia 9 listopada 2011 r., IV KK 338/11, LEX nr 1044060).

O długości terminu przedawnienia karalności natomiast decyduje ustawowe zagrożenie określone w części szczególnej Kodeksu karnego skarbowego. Z uwagi zaś na to, że kara jest wyznacznikiem terminu przedawnienia, to dla jego określenia w stosunku do przestępstwa skarbowego kwalifikowanego kumulatywnie znaczenie ma art. 7 § 2 kks. Zgodnie z tym przepisem sąd wymierza karę na podstawie przepisu przewidującego najsurowszą karę, a jeżeli zbiegające się przepisy przewidują zagrożenie takie same – na podstawie przepisu, którego znamiona najpełniej charakteryzują czyn sprawcy. Liczy się więc kara przewidziana w tym przepisie (zob. postanowienie SN z dnia 29 czerwca 2017 r., IV KK 203/17, LEX nr 2342179).

Zatem oskarżony, który w warunkach art. 7 § 1 kk wyczerpuje swoim zachowaniem znamiona określone w dwóch lub więcej przepisach ustawy, popełnia jedno przestępstwo skarbowe, odpowiadające przestępstwu stypizowanemu przez zbiegające się przepisy, które wchodząc w skład kumulatywnej kwalifikacji tracą swoją samodzielność. Utworzone w ten sposób przestępstwo skarbowe zagrożone jest karą, której granice wyznacza w pierwszej kolejności ustawowe zagrożenie przepisu przewidującego najsurowszą karę. Kara ta staje się wówczas wyznacznikiem terminu przedawnienia, które ustawodawca w przepisie art. 44 § 1 i 5 kks wiąże z zagrożeniem karą (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 2 sierpnia 2013 r., II AKa 480/12, Biul.SAKa 2013/4/3-4; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 22 grudnia 2016 r., II AKa 337/16, LEX nr 2196246).

Podkreślenia jeszcze wymaga, że tak jak dla kwestii intertemporalnej, o której mowa w art. 2 § 2 kks (nakaz stosowania ustawy względniejszej dla sprawcy, jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna, niż w czasie popełnienia przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego), również dla biegu terminów przedawnienia w przypadku czynów rozciągniętych w czasie istotny jest czas ostatniego z inkryminowanych zachowań (por. wyrok SN z 15 kwietnia 2002 r., II KKN 387/01, LEX nr 52943). W przypadku przestępstwa skarbowego przypisanego oskarżonemu w pkt 3 przypadało ono jeszcze na styczeń 2007 r.. Wówczas miał podejmować działania obliczone na ułatwienie A. B. narażenia na uszczuplenie należności publicznoprawnej w postaci podatku VAT za pomocą przedłożenia organowi podatkowemu deklaracji dla tego podatku uwzględniającej podatek naliczony w siedmiu „fikcyjnych” fakturach VAT ujawnionych w miejscu zamieszkania oskarżonego w związku z jego zatrzymaniem w dniu 22 stycznia 2007 r., a dokumentujących niezgodnie z prawdą sprzedaż złomu przez firmę (...) do firmy (...) w okresie od 8 stycznia 2007 r. do 16 stycznia 2007 r..

W grę zatem wchodziły 10 letnie termin przedawnienia z art. 44 § 1 i 5 kks. Uwzględnić jeszcze należało, że bieg terminu przedawnienia przestępstw skarbowych polegających na uszczupieniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej (m.in. z art. 56 § 1 kks), rozpoczyna się zaś z końcem roku, w którym upłynął termin płatności tej należności (art. 44 § 3 kks in principio).

Stąd dla ustalenia upływu terminu przedawnienia karalności przestępstwa skarbowego, którego się oskarżony dopuścił, należało znać terminy płatności podatku od towarów usług. Zgodnie z art. 103 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, podatnicy podatku od towarów i usług, są obowiązani, bez wezwania naczelnika urzędu skarbowego, do obliczania i wpłacania podatku za okresy miesięczne w terminie do 25-go dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym powstał obowiązek podatkowy, na rachunek urzędu skarbowego.

Z powyższego w kontekście treści przypisanego oskarżonemu przestępstwa skarbowego wynika zatem, iż początek biegu terminu jego przedawnienia rozpoczął się z dniem 31 grudnia 2007 r. i upłynąłby dopiero z dniem 31 grudnia 2027 r.. W międzyczasie uległ bowiem przedłużeniu o kolejne 10 lat po myśli art. 44 § 5 kks. W okresie jego biegu zostało bowiem wszczęte postępowanie przeciwko sprawcy, a więc gdy postępowanie z fazy in rem przeszło w etap in personam w związku ze sporządzeniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów i przesłuchaniem R. S. w charakterze podejrzanego. Zauważenia wymaga, że ostatnia z tych czynności, kiedy to oskarżonemu ogłoszono postanowienie o zmianie i uzupełnieniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów, w którym te opisane zostały

identycznie, jak w niedługi czas później we wniesionym akcie oskarżenia, miała miejsce 21 listopada 2014 r. (t. VIII k. 1510-1516, 1523), a więc jeszcze przed upływem 10 letniego okresu przedawnienia określonego w art 44 § 1 pkt 2 kks.

Co oczywiste o przedawnieniu karalności przestępstwa skarbowego przypisanego oskarżonemu nie mogło być mowy z powodu przedawnienia należności publicznoprawnych, które swoim zachowaniami miał narazić na uszczuplenie, bądź ułatwiać to innym podmiotom (zob. art. 44 § 2 kks). Konstrukcja przedawnienia zobowiązania podatkowego przewiduje zawieszenie jego biegu na czas od wszczęcia postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe do prawomocnego jego zakończenia (zob. art. 70 § 6 pkt 1 § 7 ordynacji podatkowej).

Nie może więc budzić wątpliwości, iż na czas orzekania w obu instancjach przypisane oskarżonemu przestępstwo skarbowe nie uległo przedawnieniu, bowiem nie mógł obiektywnie upłynąć wymagany do tego okres. Nie zaistniała zatem tego rodzaju negatywna przesłanka procesowa, z powodu której na mocy art. 17 § 1 pkt 6 kp k w zw. z art. 113 § 1 kks postępowanie o zarzucane oskarżonemu przestępstwo skarbowe należałoby umorzyć.

Na marginesie należy jeszcze zauważyć, iż niczego w tym zakresie nie mogłyby nawet zmienić o tyle odmiennie ustalenia faktyczne od tych poczynionych przez Sąd I instancji, że wskazujące na konieczność wyodrębnienia w ramach zarzutu III aktu oskarżenia dwóch przestępstw skarbowych, w tym odrębnego, już poza zorganizowaną grupą przestępczą, w której aktywność oskarżony zakończył w sierpniu 2006 r., w wątku dotyczącym współdziałania z A. B.. W każdym z tych przypadków byłyby kwalifikowane z uwzględnieniem art. 56 § 1 kks w brzmieniu obowiązującym od 17 grudnia 2005 r. z uwagi na czas ostatnich inkryminowanych zachowań oskarżonego (odpowiednio sierpień 2006 r. i styczeń 2007 r.) oraz wysokość należności publicznoprawnej, która została by z osobna narażona na uszczuplenie, przekraczającą zawsze małą wartość, czyli dwustukrotność minimalnego wynagrodzenia za pracę z chwili czynu (zob. art. 53 § 14 kks). W grę wchodziłyby zawsze kwoty wyższe od 200.000 złotych, a już od 1 stycznia 2006 r. minimalne wynagrodzenie za pracę wynosiło 899,10 złotych (zob. § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 września 2005 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2006 r. - Dz.U. z 2005 r. Nr 177 poz. 1469).

Co się tyczy przypisanego oskarżonemu w pkt 6 występkę z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 299 § 1 kk i art. 300 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, w pierwszej kolejności należy przypomnieć, iż wedle utrwalonego już orzecznictwa przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa prania brudnych pieniędzy są m.in. środki płatnicze, jeśli pochodzą bezpośrednio lub pośrednio z popełnienia czynu zabronionego, a odpowiedzialność za tego rodzaju czyn poniesie zarówno ten, kto uzyskał bezpośrednio dochód z przestępstwa, jak i ten, kto skorzystał na nim pośrednio (zob. uchwałę SN z dnia 18 grudnia 2013 r., I KZP 20/13, OSNKW 2014/1/2; wyrok SA w Lublinie z dnia 1 września 2015 r., II AKa 120/15, LEX nr 1820514). Określenie środków „pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego” obejmuje zatem zarówno wszelkie środki majątkowe pochodzące bezpośrednio z przestępstwa, jak i kolejne etapy prania pieniędzy, kiedy to pochodzące z przestępstwa korzyści zamieniane są na inne dobra majątkowe (wyrok SA w Warszawie z dnia 2 czerwca 2017 r., II AKa 156/17, LEX nr 2317774). Dla uznania środków płatniczych, papierów wartościowych, itd. za „brudne pieniądze” niezbędne i konieczne jest jednak ustalenie, że pochodzą one verba legis z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego. Związek przyczynowy zachodzić ma więc pomiędzy brudnymi pieniędzmi a korzyścią związaną z popełnieniem czynu zabronionego, a nie pomiędzy brudnymi pieniędzmi a popełnieniem czynu zabronionego (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 10 marca 2015 r., II AKa 150/14, LEX nr 2419575).

W rozpatrywanym przypadku, jak wynika z ustaleń Sądu I instancji znajdujących swoje odzwierciedlenie w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 6, kwota 429.000 złotych, którą na skutek nakłonienia do tego przez oskarżonego wypłaciła E. S. jako pełnomocnik z posiadanego przez niego rachunku inwestycyjnego w Banku (...) S.A. Oddział w C., pochodziły z korzyści majątkowej związanej z popełnieniem czynu zabronionego – oszustwa podatkowego polegającego na narażeniu Skarbu Państwa na uszczuplenie podatku VAT w związku z transakcjami obrotu złomem. Czynem zabronionym, z którego popełnieniem związana była korzyść majątkowa, było zatem niewątpliwie przypisane oskarżonemu w pkt 3 jedno przestępstwo skarbowe, gdzie ową korzyścią były przede wszystkim kwoty odpowiadające wysokości podatku VAT z fikcyjnych faktur mających dokumentować rzekomy zakup złomu z naliczeniem tego podatku od podmiotów będących podatnikami VAT, o które niezgodnie z prawem

pomniejszono następnie podatek należny wynikający z transakcji sprzedaży złomu do central, które w tego rodzaju asortyment zaopatrywały huty. Kwoty te były zatrzymywane, miast oddawane Skarbowi Państwa w ramach realizacji obowiązku podatkowego. Inaczej rzecz ujmując, oskarżony uczestniczył w procederze, w którym współdziałające osoby, w tym on sam, czerpały korzyść z tego, że płacone były przez określone podmioty zaniżone w sposób oszukańczy zobowiązania podatkowe w zakresie podatku VAT, choć wcześniej otrzymywały one od kontrahentów płatności z tytułu sprzedaży uwzględniające należną wysokość podatku, a same ze względu na okoliczności nabycia towaru (złomu), tj. bez faktury za tzw. kwotę netto, nie posiadały uprawnienia do pomniejszenia podatku należnego (z faktur sprzedażowych) o podatek naliczony (z fikcyjnych faktur zakupowych). W tym celu w składanych deklaracjach VAT-7 podawano nieprawdę co do wysokości podatku naliczonego, a tym samym wysokości podatku do zapłaty. Już tylko w okresie do sierpnia 2006 r. proceder miał przysporzyć tego rodzaju korzyści zaangażowanym w niego osobom, w tym oskarżonemu, który miał być istotnym jej beneficjentem z racji pełnionej roli, w łącznej kwocie 5.949.415,24 złotych, w którą nie wliczałoby się korzyści w kwocie 68.148,68 złotych z zaniżonego podatku przez (...), uzyskanie której akurat R. S. miał w określony sposób (przekazując numery telefonów osób sprzedających złom bez faktury) jedynie ułatwić A. C.. Ponadto były jeszcze tego rodzaju korzyści uzyskiwane w związku z rozliczeniami z podatku VAT dokonywanymi w ramach działalności podmiotów ZAKŁAD (...) i Przedsiębiorstwo (...) w łącznej kwocie 256.597,46 złotych, którymi A. B. dzielił się z oskarżonym, a ten przyznał, że miał z tego aż 100.000 złotych (t. VII k. 1282).

Sąd Okręgowy ustalił w istocie konkretnie, że 429.000 złotych to środki, w które zamienione zostały korzyści uzyskane przez oskarżonego z przestępstwa skarbowego przypisanego w pkt 3. Przed wypłatą tej kwoty przez E. S. należało bowiem spieniężyć papiery wartościowe, w których w istocie była ulokowana oraz spłacić jeszcze kredyt obrotowy. Pieniądze „zarobione” na udziale w opisanym wyżej przestępczym procederze narażania Skarbu Państwa na uszczuplenie podatku VAT, który wręcz do takiego uszczuplenia prowadził, oskarżony bowiem inwestował, czego nie krył w swych wyjaśnieniach (t. VII k. 1282). Co prawda twierdził, że w ramach rzezonego rachunku inwestycyjnego lokował również dochody uzyskiwane z legalnej działalności w postaci handlu znaczkami, nie mniej nie sposób było temu dać wiary. Podczas przeszukania jego miejsca zamieszkania nie stwierdzono niczego, co wiązałoby go z tego rodzaju sposobem zarobkowania (t. V k. 887-890), a żądano od niego wydania m.in. wszelkiej dokumentacji dotyczącej działalności gospodarczej (k. 896). Wprawdzie zabezpieczono wówczas jedną złotą monetę kolekcjonerską o nominale 10 euro, to już pozostałe zabezpieczone monety nie były typowymi numizmatami, ale tzw. monetami bulionowymi, które stanowią lokatę pieniędzy w czystym złocie (opinia biegłego I. B. – t. VI k. 1022) Jednocześnie oskarżony nigdy nie podał jakiegokolwiek innego legalnego źródła zarobkowania, z którego mógłby mieć niedostępne wówczas dla zwykłego zjadacza chleba środki inwestowane następnie na rynku kapitałowym. Po zatrzymaniu jedynie podawał, że jego źródłem utrzymania jest PHU (...) z/s w T., a więc spółka cywilna z L. R. (k. t. V k. 903), która wedle niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji „zarabiała” od lutego 2006 r. do sierpnia 2006 r. właśnie na oszukiwaniu Skarbu Państwa poprzez zaniżanie zobowiązań podatkowych w zakresie podatku VAT. Poza tym twierdził, że jego dochód z tej spółki wynosił „jedynie” 5.000 złotych brutto miesięcznie. Stąd płynąć musiał logiczny wniosek, iż wszystko, czym dysponował, a co zainwestował w podany sposób, musiało pochodzić czy to bezpośrednio, czy pośrednio, z przypisanego mu oszustwa podatkowego, które przed dłuższy czas stanowiło dla niego, jak naprowadzają ustalenia Sądu I instancji, wyłączne źródło i to pokazywałych dochodów.

Nie sposób było mieć też zastrzeżeń do określenia w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 6 owego przestępstwa bazowego, z którego popełnieniem związana była korzyść majątkowa, a z której z kolei pochodziły środki płatnicze będące przedmiotem czynności wykonawczej tego przestępstwa. Wprawdzie nie budzi wątpliwości, że z racji tego, iż owo przestępstwo bazowe stanowi znamię przedmiotowe przestępstwa „prania brudnych pieniędzy”, powinno być dookreślone w opisie czynu, a za niewystarczające uznać należy ustalenie, że określone wartości majątkowe pochodzą z jakiegokolwiek czynności bezprawnej, czy też nieujawnionego lub nielegalnego źródła, bądź też z działalności przestępczej, czy też jakiegoś bliżej nieokreślonego czynu zabronionego, czy też z pewnej grupy przestępstw, bez sprecyzowania, o jaki konkretnie typ przestępstwa chodzi (zob. wyrok SN z dnia 26 marca 2014 r., III KK 396/13, Legalis; wyrok SA w Katowicach z dnia 15 grudnia 2016 r., II AKa 320/16, LEX nr 2202536), nie mniej wymaganiu wynikającemu z art. 413 § 2 pkt 1 pkp sprostalo ujęcie czynu „bazowego” w przyjętej przez Sąd I instancji postaci poprzez skrótowe określenie jego rodzaju (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 8 października 2015 r., II AKa 222/15,

Biul.SAKa 2015/4/5). Poza tym przypisane zostało w tym punkcie oskarżonemu jedno przestępstwo skarbowe, a nie wiele takich przestępstw polegających na narażeniu Skarbu Państwa na uszczuplenie należności publicznoprawnej, czego nie wiedzieć nie zauważa skarżący obrońca, możliwe że nie dostrzegając istoty czynu ciągłego, który odnosi się do zintegrowanych zachowań, stanowiących elementy realizowanego partiami (niejako na raty, etapami) jednego przestępstwa (tu przestępstwa skarbowego), a więc do wypadków, gdy znamiona jednego typu czynu zabronionego realizowane są w kilku odsłonach przez co najmniej dwa zachowania tego samego sprawcy.

Prawidłowo ustalonym zostało również, że nakłonienie żony przez oskarżonego do wypłaty środków ze wskazanego rachunku inwestycyjnego, co jak ostatecznie przyznał sam R. S. podyktowane było chęcią uchronienia tych środków przed zabezpieczeniem ich przez organy ścigania (t. VI k. 1282), doprowadziło do skutku znamionnego dla przestępstwa stypizowanego w art. 300 § 2 kk. Przecież doszło w następstwie tego do ukrycia wypłaconych przez E. S. z rachunku inwestycyjnego pieniędzy R. S. w kwocie 429.000 złotych, co in concreto, uwzględniając wyniki przeszukania przeprowadzonego w dniu 22 stycznia 2007 r. i dokonane w jego wyniku zajęcie szeregu ruchomości oskarżonego (t. V k. 891-894), spowodowało jedynie, choć wartościowo znaczące, uszczuplenie zaspokojenia Skarbu Państwa jako wierzyciela z mocy w/w orzeczenia organu państwowego, którego oskarżony jako dłużnik dokonał rękoma żony. Okoliczność, iż w niedługi czas później E. S. zdecydowała się wcześniej ukryte środki przekazać organom ścigania (z pominięciem kwoty 10.000 złotych, którą zdążyła wydać), co istotne nie dlatego, że miała z powodu swego zachowania wyrzuty sumienia, lecz dlatego, że śledczy wykryli dokonanie wypłaty przez nią pieniędzy, w związku z czym dokonali jej zatrzymania, przedstawili jej zarzuty i przesłuchali w charakterze podejrzanej o czyn z art. 299 § 1 kk (t. IV k. 645, 646-650, 651), mogło być potraktowane wyłącznie jako działanie obliczone jedynie na usunięcie negatywnych skutków wcześniej popełnionego przestępstwa, w tym tego za które sama została już prawomocnie skazana wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 12 marca 2012 r. w sprawie o sygn. akt XXI K 31/12 (t. XXVII k. 5205).

Nie mogło być też wątpliwości, że oskarżony był świadom, że posiadanemu przez niego kapitałowi ulokowanemu na przedmiotowym rachunku inwestycyjnym, groziło zajęcie i to właśnie z mocy postanowienia Prokuratora Prokuratury Okręgowego w Katowicach z dnia 19 stycznia 2007 r.. Nie wspominając ostrzeżenia telefonicznego ze strony L. O. z dnia 17 stycznia 2007 r., o którym też wyjaśnił R. S. (t. VII k. 1282), należy również zwrócić uwagę, że już przy zatrzymaniu w dniu 22 stycznia 2007 r. o godz. 6:00 (t. V k. 896) w związku z przystąpieniem o godz. 6:05 do przeszukania jego miejsca zamieszkania okazane zostało mu w/w postanowienie Prokuratora, mocą którego żądano od niego wydania między innymi dokumentacji bankowej i gotówki, która mogła podlegać zajęciu i zabezpieczeniu w toku postępowania karnego, a także zawiadomiony został o celu przeszukania (t. V k. 887v). Ponadto własnoręcznym podpisem pokwitował odbiór kopii tego postanowienia (t. V k. 886). Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego był zaś dopiero od godz. 12:00 w dniu 22 stycznia 2007 r. (t. V k. 903-904), a więc już po zakończeniu o godz. 8:30 w/w przeszukania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego opis czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 6, adekwatny względem poczynionych ustaleń faktycznych, oddaje również wystarczająco dokładnie znamiona określone w art. 300 § 2 kk, w tym znamię skutku, którym jest udaremnienie lub uszczuplenie zaspokojenia wierzyciela dokonane w określony sposób m.in. przez usunięcie, ukrycie składnika swojego majątku zajętego lub zagrożonego zajęciem. To zaś, iż w jego opisie nie użyto tego rodzaju ustawowych zwrotów określających jego znamiona, nie jest równoznaczne, że ich w ogóle nie wskazano (zob. postanowienie SN z 26 listopada 2009 r., V KK 204/09, LEX nr 553758). Procedura karna nie ma charakteru formułkowego, co oznacza, iż przepis art. 413 § 2 pkt 1 kpk nie zawiera wymogu, aby w opisie czynu przytoczono dosłownie wszystkie ustawowo określone znamiona czynu zabronionego. Pominięcie ustawowego określenia znamienia przestępstwa w opisie czynu przypisanego nie stanowi przeszkody w uznaniu, że wypełnia on znamiona konkretnego przestępstwa, jeżeli opis ten mieści się w granicach pojęć, którymi przepis prawa materialnego określa te znamiona (zob. wyrok SN z 4 listopada 2016 r., II KK 246/16, LEX nr 2152390). W zwrocie cyt.: „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej ... podlegał do wypłaty środków finansowych ... w kwocie 429.000 złotych ..., w wyniku czego E. S. dokonała wypłaty, a następnie ukrycia przedmiotowej sumy pieniędzy, przy czym działał jednocześnie z zamiarem udaremnienia wykonania orzeczenia organu państwowego

– postanowienia Prokuratora Okręgowego w Katowicach z dnia 19.01.2007 r. o żądaniu wydania rzeczy w postaci między innymi dokumentacji bankowej i posiadanej gotówki, która mogła podlegać zajęciu i zabezpieczeniu w toku postępowania karnego” oddana została istota działania w celu udaremnienia wykonania orzeczenia innego niż sąd organu państwowego skutkującego w tym konkretnym przypadku uszczupleniem zaspokojenia wierzyciela, nie zaś udaremnieniem (przeszukanie przeprowadzone na mocy w/w postanowienia pozwoliło przecież na zajęcie innych składników majątkowych należących do R. S.), które dokonało się najpierw przez usunięcie (tj. zmianę miejsca przechowywania), a potem ukrycie (tj. umieszczenie w miejscu, gdzie odnalezienie jest utrudnione) tego konkretnie składnika jego majątku.

W tym kontekście należy też poczynić kilka uwag natury ogólnej. Na gruncie art. 300 § 2 kk „zajęcie” nie może być utożsamiane li tylko z zajęciem mienia związanym z egzekucją majątkową (zob. uchwała SN z dnia 22 czerwca 1998 r., I KZP 9/98, OSNKW 1998/7-8/31). Stąd będzie nim każdy akt procesowy właściwego organu odbierający jakiemś podmiotowi swobodę w rozporządzaniu określonym prawem majątkowym, które mu przysługuje (zob. wyrok SN z dnia 15 czerwca 2004 r., II K 38/03, OSNKW 2004/7-8/76). Składniki majątku dłużnika są natomiast zagrożone zajęciem, jeśli istnieje konkretne, realne niebezpieczeństwo ich zajęcia, a więc takie niebezpieczeństwo, z którym należy się liczyć. Ponadto pamiętać trzeba, że przedmiotem ochrony w art. 300 § 2 kk jest nie tylko obrót gospodarczy, lecz także powaga orzeczeń sądowych, a co za tym idzie określenia „orzeczenie sądu lub innego organu państwowego” nie można ograniczać do orzeczeń dotyczących działalności gospodarczej (zob. uchwała SN z 26 listopada 2003 r., I KZP 32/03, OSNKW 2004/1/3). Rozumieć przez nie trzeba więc każde rozstrzygnięcie - niezależnie od jego nazwy - wydane przez organ państwowy, w szczególności sąd, w sprawie indywidualnej w postępowaniu cywilnym, administracyjnym, karnym lub innym prowadzonym na podstawie przepisów ustawy, które jest wykonalne.

Reasumując, ustalenia faktyczne oddane w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 6 pozwalały na przypisanie mu przestępstwa kwalifikowanego kumulatywnie z uwzględnieniem art. 18 § 2 kk w zw. z art. 299 § 1 kk oraz art. 300 § 2 kk. Nie mógł zatem w tym zakresie Sąd Okręgowy obrazić prawa materialnego na skutek niezasadnego zastosowania tych przepisów w procesie subsumcji ustalonego stanu faktycznego. Zasadnym zatem było skazanie oskarżonego za to przestępstwo. Zastrzeżeń nie wzbudzały również kary wymierzone oskarżonemu za ten czyn. Nie raziły surowością.

Odnosząc się natomiast do apelacji Prokuratora, w pierwszej kolejności zgodzić należało się z zarzutem, iż Sąd Okręgowy obraził art. 299 § 5 kk w zw. z art. 65 § 1 kk wymierzając oskarżonemu za przestępstwo przypisane w pkt 5 karę pozbawienia wolności w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, podczas gdy art. 64 § 2 kk, do którego odsyła art. 65 § 1 kk, obligował do wymierzenia kary tego rodzaju powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a więc w rozmiarze co najmniej 1 roku i 1 miesiąca. Sąd I instancji dostrzegł swój błąd. Słusznie jednak wywodził apelujący Prokurator, że wymierzona winna zostać oskarżonemu za ten czyn nawet surowsza kara pozbawienia wolności, jeśli uwzględni się wielkość środków finansowych, w których „wypraniu”, podejmując różnorakie działania, brał udział oskarżony, a chodziło o kwotę trochę ponad 6.000.000 złotych. Już tylko z tego względu kara pozbawienia wolności powinna istotnie odbiegać na niekorzyść oskarżonego w kierunku górnej granicy ustawowego zagrożenia. Nie mogły natomiast Sądu I instancji w żaden sposób ograniczać kary wymierzone za podobne czyny innym osobom w innych postępowaniach, a to zgodnie z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego z art. 8 § 1 kpk.

Nie sposób też było odmówić racji apelującemu oskarżycielowi publicznemu w zakresie, w jakim twierdził, iż wymierzone oskarżonemu w punktach 1, 2 i 3 kary pozbawienia wolności winny zostać uznane za rażąco niewspółmiernie łagodne, a tym samym z tego powodu wymagające podwyższenia.

Rzeczywiście musi się rzucać w oczy po lekturze pisemnych motywów wyroku, iż Sąd I instancji nie uwzględnił w należyтым stopniu roli oskarżonego w przestępczym procederze, którego przejawem było popełnienie czynów zabronionych w tych punktach mu przypisanych. Trudno byłoby ją przyrównywać do zaangażowania czy to A. C., czy jej brata L. R., kiedy była ona dalece bardziej istotną. Przecież aktywność oskarżonego, czyli zapewnienie dopływu tzw. kwitów wagowych dokumentujących dostarczenie do hut złomu niewiadomego pochodzenia, najczęściej nigdzie nieewidencjonowanego, na kontrakty central, z którymi współpracowały podmioty kolejno pozostające pod kontrolą R. S., zapewniało w ogóle sens uprawiania tego procederu. Bez sprzedaży dokonywanej z wykorzystaniem tych kwitów

wagowych, zapewniającej dopływ gotówki z nadwyżką ponad sumy wydatkowane na ich pozyskanie, po cóż miałyby być fingowanie obrotu tym złomem na wcześniejszym etapie, kiedy właśnie w ten sposób chodziło o zatrzymanie tych nadwyżek pomniejszonych o koszty, jakie należało jeszcze w tym celu ponieść (czyli za wystawienie tzw. faktur zakupowych), a po temu trzeba było jeszcze oszukać fiskusa przy rozliczeniach VAT-owskich, nie mógł bowiem wiedzieć, że należy mu się faktycznie podatek w zdecydowanie wyższej wysokości. Zatem rola oskarżonego przybliżała go bardziej do postaci zaangażowania B. K., za sprawą którego stać się miał on uczestnikiem przedmiotowego proceduru, z czasem odgrywającym w nim coraz większe znaczenie.

Z pola widzenia nie można też tracić ogromnej ilości wytworzonej poświadczającej nieprawdę dokumentacji (nierzetelnych faktur), a także wielkości uszczupień w podatku VAT, w sumie sięgających kwoty przeszło 6.000.000 złotych, przez co istotnie godzono w podstawy ekonomiczne państwa, kreując ogromnej skali patologiczny układ, to wszystko w kontekście czasu, przez jaki się to dokonywało oraz wielości podmiotów i osób w ten proceder zaangażowanych. Okoliczności te zaś zaświadczały o daleko posuniętym jego zorganizowaniu, które dla swego powodzenia, jeśli uwzględnić potrzebę pewnego zdyscyplinowania uczestników i poddania ich postępowania określonym regułom, przybrało wręcz formę zorganizowanej grupy przestępczej o strukturze poziomej, a więc bez przywódcy kierującego jej działaniem, ale ze stałym z reguły gronem uczestników koordynujących działania grupy według ustalonych reguł (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 7 marca 2013 r., II AKa 25/12, LEX nr 1391643).

Dostrzegać należało również, że oskarżony już w trakcie postępowania sądowego dopuścił się popełnienia za granicą (dwukrotnie w Szwecji, raz w Niemczech) kolejnych czynów karalnych, a ściślej trzykrotnie kradzieży (t. XXXVIII k. 7587-7588). W jednym przypadku wymierzona została mu nawet kara pozbawienia wolności. Sąd I instancji zdawał się tej okoliczności w ogóle nie uwzględnić, a zaświadcza ona również o zachowaniu oskarżonego po popełnieniu przypisanych mu przestępstw i przestępstwa skarbowego, które należy także uwzględniać przy wymiarze kary (art. 53 § 2 kk, art. 13 § 1 kks).

Stąd, jakkolwiek w tym aspekcie docenić należało postawę oskarżonego wyrażoną w toku postępowania przyznaniem się do popełnienia zarzucanych mu czynów oraz przedstawieniem okoliczności ich popełnienia, w dużej mierze odpowiadających poczynionym przez Sąd Okręgowy ustaleniom faktycznym, nie można było tego przeceniać, skoro w ślad za tym raczej nie poszedł rzeczywisty żal i skrucha prowadzące do trwałej zmiany stosunku względem obowiązujących reguł postępowania. Należało też pamiętać, iż w/w postawa oskarżonego, inaczej jak choćby w przypadku A. C., czy L. R., nie cechowała go od pierwszych wyjaśnień składanych w sprawie.

Nie można w końcu zapominać, że kara ma kształtować również świadomość prawną społeczeństwa. Zbyt łagodne potraktowanie sprawcy poważnych przestępstw na pewno nie przysłuży się temu celowi.

Mając na względzie powyższe, podzielił Sąd Apelacyjny oczekiwania skarżącego prokuratora co do rozmiaru kar pozbawienia wolności, jakie należało orzec wobec oskarżonego przy prawidłowym zastosowaniu dyrektyw i przesłanek wymiaru kary w związku z popełnieniem przypisanych mu czynów zabronionych w pkt 1, 2, 3 i 5. Dlatego też z tego powodu skorygował zaskarżony wyrok w ten sposób, że kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu w pkt 1 i 5 podwyższył w każdym przypadku z roku do jednego roku i sześciu miesięcy, a kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu w pkt 2 i 3 podwyższył każdorazowo z dwóch do dwóch lat i ośmiu miesięcy. Jednocześnie stosownie do art. 8 § 2 i 3 kks stwierdził, tożsamie z decyzją Sądu I instancji i z tych samych względów, co tenże sąd, iż z kar wymierzonych oskarżonemu w pkt 2 i 3 (uwzględniając obostrzenie kar pozbawienia wolności) za pozostające w zbiegu idealnym przestępstwo powszechne i przestępstwo skarbowe wykonaniu podlegać będą kara pozbawienia wolności za przestępstwo skarbowe jako najpełniej oddające całą zawartość bezprawia oraz orzeczona obok niej kara grzywny, która w takiej sytuacji podlega łącznemu wykonaniu.

Zmiana zaskarżonego wyroku w zakresie części wymierzonych oskarżonemu kar jednostkowych pozbawienia wolności zgodnie z art. 575 § 2 kpk spowodowała, że moc utraciło zawarte w nim orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności. Stąd należało na nowo je ukształtować przyjmując za podstawę orzeczonej kary łącznej tego rodzaju kary jednostkowe podlegające wykonaniu w wysokościach uwzględniających również dokonaną korektę części z nich przez

Sąd odwoławczy. Sąd Apelacyjny, tak jak Sąd I instancji, sięgnął w tym zakresie po zasadę asperacji, wedle której wymiar kary łącznej kształtowany jest w wysokości przekraczającej najwyższą z łączonych kar, choć punktem wyjścia jest właśnie ta kara. Z tego powodu także zgodnie z oczekiwaniem Prokuratora wymierzył oskarżonemu karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a więc raptem o 10 miesięcy wyższą od najwyższej z łączonych kar, gdzie ich suma wynosiła aż 6 lat i 8 miesięcy. Za takim jej określeniem przemawiał również wzgląd na cele kary, tak indywidualno, jak i ogólnoprewencyjne. Godzenie w różne dobra prawne, nawet z tożsamą motywacją wzbogacenia się kosztem interesów fiskalnych Skarbu Państwa, rzeczywiście musiało sprzeciwiać się orzeczeniu kary łącznej przy zastosowaniu zasady absorpcji, a więc w wysokości najwyższej z łączonych kar. Nie wiedzieć jednak czemu Prokurator nie dostrzegł, iż również Sąd I instancji tej zasady nie zastosował, skoro najwyższą z łączonych przez ten sąd kar była kara 2 lat pozbawienia wolności, a karę łączną ukształtował na poziomie 2 lat i 6 miesięcy.

Orzeczenie na nowo kary łącznej pozbawienia wolności wymusiło również konieczność zaliczenia konkretnie na jej poczet wszystkich okresów rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie po myśli art. 63 § 1 kk.

Wskazane wyżej okoliczności, które przekonały do konieczności podwyższenia oskarżonemu czterech z pięciu jednostkowych kar pozbawienia wolności nie przemawiały natomiast za zbyt łagodnym jego potraktowaniem w zakresie grzywien wymierzonych mu kumulatywnie w pkt 2, 3 i 5. Inaczej, jak kary pozbawienia wolności, owe grzywny każdorazowo co do ilości stawek dziennych zdecydowanie bardziej istotnie odbiegały od dolnych granic ustawowego zagrożenia tą karą, tak na gruncie Kodeksu karnego (zob. art. 33 § 1 kk), jak i Kodeksu karnego skarbowego. Wynikający z nich poziom represji musiał zaś uchodzić za adekwatny, jeśli uwzględnia się również po korekcie rozmiar orzeczonych obok nich kar pozbawienia wolności. W takiej sytuacji nie było też podstaw, by zaingerować w rozmiar kary łącznej grzywny, ukształtowanej wedle zasady asperacji. W tym zakresie apelacja Prokuratora nie została więc uwzględniona, co też pozwoliło Sądowi Apelacyjnemu zaakceptować zastosowany stan prawny co do czynów z pkt 2, 5 i 6 zgodnie z regułą intertemporalną z art. 4 § 1 kk. Kiedy uwzględnia się wymiar kar jednostkowych grzywny orzeczonych kumulatywnie obok kar pozbawienia wolności, w kontekście zmiany art. 33 § 1 kk oraz 309 kk dokonanej z dniem 8 czerwca 2010 r., było do zaakceptowania stanowisko Sądu I instancji wyrażone w sposób dorozumiany, że orzekanie na podstawie przepisów przewidujących wyższe górne granicy kary grzywny nie doprowadziło in concreto do surowszego potraktowania R. S. w tym zakresie względem takiego, jakie byłoby konsekwencją zastosowania wskazanych przepisów w brzmieniu obowiązującym do 7 czerwca 2010 r..

Nie oznaczało to jednak pełnej akceptacji Sądu II instancji dla wymierzonych oskarżonemu grzywien, tak jednostkowych i kary łącznej tego rodzaju. Słusznie wytkniętym zostało, że określając wysokość jednej stawki dziennej dla każdej z tych grzywien na poziomie 50 złotych Sąd Okręgowy, jakkolwiek kierował się okolicznościami, o których mowa w art. 33 § 3 kk i art. 23 § 3 kks, nie mniej nieprawidłowo ustalił stan majątkowy oskarżonego. Nie uwzględnił w tym zakresie, że sporej wartości majątek oskarżonego został zabezpieczony na etapie postępowania przygotowawczego (t. XXIV k. 6726). W tym aspekcie należy choćby wspomnieć 419.000 złotych (t. V k. 934, t. VI k. 1033-1034), a także złote monety oszacowane w marcu 2007 r. na łączną kwotę 19.100 złotych (t. V k. 924, t. VI k. 1022) oraz pieniądze w kwocie 8.000 złotych (t. V k. 927), 800 USD (t. V k. 926) i 230 Euro (t. V k. 928).

Biorąc więc pod uwagę rzeczywisty stan majątkowy oskarżonego, za adekwatną wysokość jednej stawki dziennej grzywien istotnie będzie uchodzić wskazywana przez Prokuratora kwota 700 złotych. Dlatego też w tym zakresie zmodyfikowane zostały rozstrzygnięcia o karze grzywny z punktów 2, 3, 5, 6 i 7.

Z tego też konkretnie względu należało zmienić rozstrzygnięcie o kosztach z pkt 10. W żadnym razie przewidywany okres pobytu R. S. w warunkach izolacji, nawet po jego wydłużeniu decyzją Sądu Apelacyjnego o 10 miesięcy, nie sprzeciwiał się obciążeniu oskarżonego zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 627 kpk kosztami sądowymi, w tym wydatkami poniesionymi w postępowaniu przeciwko niemu do czasu wydania wyroku przez Sąd I instancji, jeśli uwzględnia się rzeczywistą wartość jego majątku, dzięki któremu Skarb Państwa również w tym aspekcie może liczyć na stosowną rekompensatę. Tym kierując się należało więc w ramach korekty zaskarżonego wyroku obciążyć oskarżonego wskazanymi wydatkami postępowania, których wysokość po zwrocie akt określi Sąd I instancji orzekając w trybie art. 626 § 2 kpk. Co do opłaty należało natomiast orzec w ramach rozstrzygnięcia o kosztach sądowych za postępowanie

odwoławcze. M. in. w razie podwyższenia wymiaru kary zasadniczej sąd odwoławczy wymierza bowiem za obie instancje jedną opłatę według kary przez siebie orzeczonej (art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych). Oczywiście należało w tym zakresie uwzględnić również, że w razie orzeczenia kary łącznej, opłatę wymierza się od tej kary (art. 6 w/w ustawy).

Nie dostrzegając natomiast innych uchybień, niż te, które doprowadziły do zmiany zaskarżonego wyroku, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy w pozostałej części utrzymał go w mocy.

Zmiana zaskarżonego wyroku na niekorzyść oskarżonego w uwzględnieniu częściowo apelacji oskarżyciela publicznego, zgodnie z art. 627 kpk w zw. z art. 635 kpk skutkować musiała też obciążeniem R. S. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, tj. wydatkami obejmującymi ryczałt za doręczenia i przyznane jednocześnie koszty obrony z urzędu oraz jedną opłatą za obie instancje.

SSO del. Marcin Schoenborn SSA Wojciech Kopczyński SSA Piotr Filipiak